

## PROBLEM NIEMIECKI W POLITYCE ZSRR (1941—1945)

Wszystkie dostępne instrumenty i środki polityki radzieckiej po napaści Niemiec w dniu 22 czerwca 1941 r. zostały podporządkowane jednemu zasadniczemu zadaniu: powstrzymania agresji, pokonania wroga oraz wyparcia wojsk nieprzyjacielskich z kraju. Jest zrozumiałym, że w ówczesnej sytuacji wojennej główny ciężar realizacji tego zadania spoczywał na siłach zbrojnych ZSRR, bowiem skuteczność ich działania warunkowała rozstrzygnięcie podstawowych założeń politycznych. Dyplomacja w tych warunkach była w zasadzie narzędziem pomocniczym, ale z kolei od jej skuteczności uzależnione były warunki, w których prowadzona była wojna. W tym wypadku chodziło więc o izolowanie wroga, o zapewnienie sobie najliczniejszych i najsilniejszych sojuszników, o zabezpieczenie wszechstronnego poparcia i pomocy, przede wszystkim bezpośredniej pomocy wojskowej.

Przebieg wypadków po 22 czerwca 1941 r. wskazuje, że dyplomacja radziecka w zasadzie z powodzeniem realizowała stojące przed nią zadania; przede wszystkim aktywnie współpracowała na rzecz stworzenia szerszego systemu politycznego zespalającego państwa przeciwstawiające się agresji państw Osi. Od lipca 1941 r. do czerwca 1942 r. ZSRR zawarł dwustronne układy, porozumienia i traktaty z W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, Polską i Czechosłowacją oraz z przedstawicielami walczącej Francji. W dniu 1 stycznia 1942 r. ZSRR podpisał Deklarację Narodów Zjednoczonych stanowiącą zewnętrzny wyraz istnienia wielkiej antyniemieckiej koalicji państw połączonych wspólnym celem, jakim było dążenie do pokonania państw Osi.

W prowadzonych jednocześnie pertraktacjach handlowych ZSRR zapewnił sobie dostawy sprzętu potrzebnego dla wzmocnienia własnej pozycji. Jednakże realizacja tych porozumień zbyt często napotykała nieusprawiedliwione przeszkody ze strony zachodnich kontrahentów. Z mniejszym powodzeniem spotkały się natomiast wysiłki zmierzające do zapewnienia sobie bezpośredniej pomocy wojskowej ze strony sojuszników zachodnich, a zwłaszcza pomocy brytyjskiej. W. Brytania kontynuowała zarówno w tym, jak i późniejszym czasie tradycje polityki prowadzonej w latach 1914—1918, która zakładała pozostawienie ciężaru wojny na barkach wschodniego partnera przy oszczędzaniu sił własnych; z drugiej natomiast strony rząd brytyjski nie zamierzał przeszkadzać wzajemnemu osłabianiu się Niemiec i ZSRR, by kosztem przedłużenia wojny zapewnić odbudowę własnej przedwojennej pozycji w Europie. Tego rodzaju kalkulacje stały się — jak wiadomo — źródłem po-



ważnych trudności w stosunkach radziecko-brytyjskich przy spektakularnym manifestowaniu wzajemnej nieufności<sup>1</sup>.

Równoległe z realizacją zadań w polityce bieżącej Kreml absorbowwały wnioski, jakie narzucały się przy analizowaniu sytuacji poprzedzającej agresję niemiecką oraz przy ocenie szerszego okresu historycznego zamkniętego latami 1914—1941. Wnioski te kształtowały się początkowo raczej spontanicznie, a ich związek z przyszłością był — jak się wydaje — rezultatem naturalnego dążenia, by trudności odczuwane bezpośrednio po 22 czerwca 1941 r. nigdy więcej się nie powtórzyły. Dopiero później, gdy po dokonanych przełomach w sytuacji strategicznej wizja ostatecznego zwycięstwa stała się bardziej wyraźna, rozmowy na temat przyszłości Niemiec zostały sprowadzone na grunt realnej i praktycznej polityki poprzedzonej gruntownymi studiami. Ta dwoistość w sytuacji strategicznej i związane z tym odmienne podejście do zagadnień przyszłości zostały dość plastycznie zmanifestowane przez dyplomację radziecką podczas pertraktacji prowadzonych z przedstawicielami rządów zachodnich.

Pierwsze radzieckie oświadczenia na ten temat spotykamy jesienią 1941 r. Później nastąpiła przeszło dwudziestomiesięczna pauza i dopiero jesienią 1943 r. podjęto je na nowo w ramach trójstronnych rozmów i konferencji sojuszniczych poświęconych m. in. opracowaniu warunków powojennego układu stosunków międzynarodowych.

Punktem wyjściowym radzieckich oświadczeń i wypowiedzi w pierwszym okresie była teza głosząca, że po doświadczeniach okresu 1914—1941 r. nie wolno dopuścić do tego, by Niemcy mogły ponownie zagrozić bezpieczeństwu swych sąsiadów i pokojowi Europy w przyszłości i że w związku z tym należy pozbawić Niemcy warunków wszczynania agresywnych wojen<sup>2</sup>. Ta teza

<sup>1</sup> M. Majskij, *Wspominania Sowieckiego Poła. Wojna 1939—1943*. Moskwa 1965, ss. 143—147, 175—184, 248—256.

<sup>2</sup> Historycy radzieccy wymieniają następujące cele radzieckiej polityki zagranicznej w okresie wojny i w związku z przyszłym uregulowaniem problemu niemieckiego: „1. Wyzwolenie narodów Europy z jarzma zaborców faszystowskich i udzielenie im pomocy w odbudowie ich niepodległych państw narodowych; 2. Danie wyzwolonym narodom pełnej swobody decydowania o swym ustroju państwowym i społecznym; 3. Poczynienie kroków, by wszyscy zbrodniarze faszystowscy, sprawcy obecnej wojny i cierpień narodów, ponieśli surową karę za popełnione przez siebie zbrodnie. 4. Wprowadzenie w Europie takiego stanu rzeczy, który całkowicie wykluczałby możliwość nowej agresji ze strony Niemiec; 5. Osiągnięcie trwałej gospodarczej, politycznej i kulturalnej współpracy wszystkich narodów Europy, opartej na wzajemnym zaufaniu i wzajemnej pomocy, w celu odbudowy gospodarki i kultury w krajach okupowanych i ograbionych przez faszystów”. (Zob. *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*. Warszawa 1965 tom III, s. 596).



radzieckiej polityki zagranicznej została wstępnie sformułowana 24 września 1941 r. podczas konferencji międzysojuszniczej w *St. James Palace* w Londynie, na której rządy państw walczących z hitleryzmem ogłosiły przystąpienie do tzw. Karty Atlantyckiej.

„Przed naszymi krajami — czytamy w deklaracji radzieckiej — stoi również nadzwyczaj ważne zadanie określenia dróg i środków zorganizowania stosunków międzynarodowych i powojennego układu świata w celu wybawienia naszych narodów i naszych przyszłych pokoleń od przestępczego, krwawego nazizmu, który nie daje się pogodzić z kulturą ludzką”<sup>3</sup>.

Bardziej szczegółowe sprecyzowanie radzieckiego stanowiska w tej kwestii nastąpiło podczas grudniowego pobytu w Moskwie premiera rządu RP gen. W. Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych A. Edena. Pierwszy z nich omawiał sprawę stosunków polsko-radzieckich oraz niektóre problemy dotyczące przyszłości, natomiast minister brytyjski prowadził rozmowy w sprawie traktatu między W. Brytanią a ZSRR. Traktat ten został podpisany ostatecznie 26 maja 1942 r.

Podczas tych rozmów rząd radziecki wystąpił z wszechstronnym programem stworzenia realnych gwarancji bezpieczeństwa w Europie oraz trwałych podstaw powojennego pokoju światowego. W szczególności ZSRR, jako wielkie mocarstwo, wypowiedział się za utworzeniem — po zakończeniu wojny — międzynarodowej organizacji, która — oparta na innych założeniach niż Liga Narodów — zapewnić miała utrzymanie pokoju, bezpieczeństwa powszechnego oraz stworzyć pomyślne warunki rozwoju międzynarodowej współpracy<sup>4</sup>.

Specjalną uwagę przywiązywał jednak rząd ZSRR do stworzenia realnych i trwałych gwarancji bezpieczeństwa w Europie. Utożsamiane one były wówczas z głębokimi przemianami w strukturze terytorialnej powojennych Niemiec poprzez dezintegrację III Rzeszy. Rozmawiając z Sikorskim w dniu 4 grudnia 1941 r. Stalin wypowiedział się za przesunięciem polskich granic zachodnich do rzeki Odry oraz za przyłączeniem do Polski Prus Wschodnich. Propozycję tę powtórzył niemal w dosłownym brzmieniu, gdy Sikorski opuścił Moskwę, a na Kremlu zjawił się kilka dni później minister Eden. Stalin przedstawił wówczas dalsze punkty powojennego układu terytorialnego Niemiec broniąc zasady odbudowy niepodległości Austrii, domagając się powrotu Sudetów do Czechosłowacji oraz wypowiadając się w nieokreślonej formie za polityczną separacją Nadrenii i Bawarii. Wracając ponownie do koncepcji trwałego pokoju i utworzenia skutecznego współdziałania wielkich mocarstw na rzecz jego ochrony, szef rządu radzieckiego stał na stanowisku

<sup>3</sup> *Wnieszniaja Politika Sowietskogo Sojuza w pierod Otieczestwiennoj Wojny*. Tom I—III. Moskwa 1946 tom I, ss. 163—166.

<sup>4</sup> *Istorija Mieżdunarodnich Otnoszenii i Wnieszniej Politiki SSSR*. Moskwa 1962 tom II, 1939—1945 gg., ss. 195—196.



obciążenia w przyszłości Niemiec materialną odpowiedzialnością za szkody wyrządzone napadniętym przez nie państwom<sup>5</sup>.

Ta pierwsza faza rozmów nie doprowadziła jednak do żadnych, nawet wstępnych, porozumień. Miała ona raczej charakter mniej lub bardziej szczegółowej wymiany poglądów; była próbą zbadania stanowiska partnera po to, by na tej podstawie w przyszłości formułować założenia polityczne z większą dokładnością i precyzją. Jednakże już wówczas, na podstawie tych fragmentarycznych spostrzeżeń, można było dojść do wniosku, iż realizacja przedstawionych powyżej radzieckich propozycji nie spotka się z negatywną reakcją rządów zachodnich. Dotyczyło to przede wszystkim rządu angielskiego, który podzielał generalne założenia radzieckich koncepcji w sprawie powojennego bezpieczeństwa, pragnąc wykluczyć w przyszłości tę sytuację, w jakiej znalazła się W. Brytania po Dunkierce.

\*

Zasadnicze dyskusje w sprawie organizacji powojennego układu stosunków międzynarodowych podjęte zostały jesienią 1943 r. Był to okres, gdy przełomy na frontach wojennych i zarysowujące się coraz wyraźniej kontury ostatecznego zwycięstwa koalicji sprowadziły sprawy powojenne, a w szczególności problem przyszłości Niemiec, na grunt polityki bieżącej. W drugiej połowie października 1943 r., doszło do pierwszego trójstronnego spotkania sojuszników na szczepku ministrów spraw zagranicznych. Sekretarz stanu Cordell Hull i brytyjski minister spraw zagranicznych Eden przybyli do Moskwy, by wraz z ministrem W. Mołotowem przedyskutować najważniejsze sprawy światowe oraz przygotować grunt dla spotkania szefów rządów.

Podczas konferencji moskiewskiej najważniejszą sprawą było przedyskutowanie środków zmierzających do skrócenia wojny w Europie i na Dalekim Wschodzie. Był to najtrudniejszy problem do uzgodnienia zarówno na tej, jak i późniejszych konferencjach, gdyż sposób wytyczenia głównych kierunków ofensywy aliantów pociągał za sobą szereg implikacji politycznych związanych z przyszłością. Ministrowie spraw zagranicznych omawiali również sprawę traktowania Niemiec po zakończeniu działań wojennych, ale — jak wynika z protokołów posiedzeń konferencji — główne problemy polityczne pozostawiono przyszłości<sup>6</sup>.

Końcowy dokument, podpisany w Moskwie 1 listopada 1943 r., wskazuje w punkcie siódmym, iż dokonana została wymiana zdań, która „wykazała

<sup>5</sup> *The Eden Memoirs. The Reckoning*. London 1965, ss. 290—292; *Foreign Relations of The United States. Diplomatic Papers 1942* (In seven volumes). Vol. III: *Europe*. Washington 1961, ss. 499—500; *Documents on Polish Soviet Relations 1939—1945*. Volume I 1939—1943. London 1961, ss. 274.

<sup>6</sup> Szczegółowo o sprawie niemieckiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie traktuje J. L. Snell, *Wartime Origins of the East-West Dilemma over Germany*. New Orleans 1959.



zbieżność poglądów w kluczowych zagadnieniach". Równocześnie dokument ten zapowiadał, iż szczegółowe problemy dotyczące przyszłości Niemiec będą przedyskutowane i opracowane na forum ustanowionej w tym celu Europejskiej Komisji Konsultatywnej, w skład której wejdą przede wszystkim przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii<sup>7</sup>. Zakres przyszłych prac Europejskiej Komisji Konsultatywnej został jednak zawężony przez fakt, iż konferencja moskiewska podjęła pewne decyzje ogólne.

W dniu 30 października 1943 r., z inicjatywy delegacji radzieckiej, została podpisana „deklaracja w sprawie Austrii”. Uznawała ona aneksję z 15 marca 1938 r. „za nieistniejącą i nieważną”. Trzej ministrowie spraw zagranicznych, zapowiadając odbudowę niepodległości Austrii, uznali jednakowoż odpowiedzialność tego kraju za współudział w wojnie u boku Niemiec hitlerowskich, przy czym zaznaczyli również, że w ostatecznym rachunku weźmie się pod uwagę i to, w jakim stopniu naród austriacki przyczynił się do swego wyzwolenia<sup>8</sup>.

Również z inicjatywy delegacji radzieckiej ogłoszona została „deklaracja w sprawie odpowiedzialności hitlerowców za popełnione przestępstwa”<sup>9</sup>. Dokument ten, będąc rezultatem wielomiesięcznych zabiegów dyplomacji radzieckiej, która piętnowała i protestowała przeciwko barbarzyńskiej polityce niemieckiej na terytorium ZSRR i innych państw okupowanych<sup>10</sup>, zawierał jednocześnie znamiennej przestroge:

„Niechaj ci, którzy dotychczas nie zbroczyli swych rąk krwią niewinnych ofiar, mają się na baczności, żeby nie znaleźć się w gronie winowajców; bowiem trzy mocarstwa sprzymierzone z największą pewnością znajdują ich nawet na krańcu świata i wydadzą oskarżycielom, żeby sprawiedliwości stało się zadość”<sup>11</sup>

W pozostałych sprawach związanych z przyszłością istniało między ministrami ogólne porozumienie, że Niemcy nie będą mogły uchylić się od materialnej odpowiedzialności za spowodowane szkody, że terytorium Niemiec zostanie zredukowane, przede wszystkim przez odłączenie Prus Wschodnich

<sup>7</sup> *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers 1943. Vol. I: General.* Washington 1963, s. 752.

<sup>8</sup> Przekłady polskie dokumentów podpisanych podczas konferencji moskiewskiej zob. *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów.* Wstęp i opracowanie Ludwika Gelberga. Tom III. Warszawa 1960, ss. 77—81 (skrót: „Gelberg”).

<sup>9</sup> Zob. *Historia Wielkiej Wojny...*, s. III, s. 613.

<sup>10</sup> Zob. przykładowo: nota rządu radzieckiego wręczona ambasadorom wszystkich krajów utrzymujących stosunki dyplomatyczne z ZSRR, w sprawie bestialstw popełnionych przez władze niemieckie w stosunku do radzieckich jeńców wojennych z dnia 25 XI 1941; nota Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 6 I 1942 r. *W sprawie powszechnej grabieży, rujnowania ludności i potwornych bestialstw władz niemieckich na zdobytym terytorium radzieckim* (tekst not: *Wnie-szenia Politika, op. cit.*, t. I, ss. 184—190; 195—215).

<sup>11</sup> Gelberg, *op. cit.*, s. 81.



i innych bliżej nieokreślonych terytoriów, że niezbędnym będzie utrzymywanie powojennych Niemiec w stanie ścisłej kontroli i że zwycięskie mocarstwa będą musiały podjąć bardzo radykalną akcję zmierzającą do wychowania narodu niemieckiego na nowych, demokratycznych podstawach<sup>12</sup>.

W kilka tygodni później dzieło rozpoczęte przez ministrów spraw zagranicznych podjęli szefowie rządów trzech wielkich mocarstw na konferencji w Teheranie w dniach od 28 listopada do 1 grudnia 1943 r. Podobnie jak poprzednio głównym tematem konferencji była sprawa podjęcia decyzji zmierzających do skrócenia wojny. Przysłowiowymi już stały się, pamiętne z tamtych dni, ostre dysputy między Churchillem a Stalinem, spory o kierunek głównego natarcia aliantów zachodnich w Europie, które zakończyły się ostatecznym zwycięstwem dyplomacji radzieckiej. Obok inicjatyw zmierzających do przyspieszenia chwili zwycięstwa, delegacja radziecka wystąpiła z wieloma wnioskami dotyczącymi zabezpieczenia powojennej Europy przed możliwością ponownej agresji niemieckiej w przyszłości. Rozmowy na ten temat prowadzone były podczas posiedzeń plenarnych, w czasie wspólnych posiłków oraz podczas spotkań dwustronnych, zaś dostępne dzisiaj przekazy źródłowe brytyjskie, radzieckie i amerykańskie zgodnie podkreślają wielką troskę delegacji radzieckiej, a szczególnie Stalina, o los powojennej Europy, o to, by nigdy więcej nie powtórzył się rok 1871, 1914 i 1939. Sformułowany tam program polityki radzieckiej w tej sprawie pozostawał również w ścisłym związku z przyszłością Polski, tj. z przyszłością tego państwa, które — według radzieckich koncepcji — stanowić miało wschodni rygiel zamykający ekspansję imperializmu niemieckiego w Europie<sup>13</sup>.

Punktem wyjścia dla prezentacji radzieckich koncepcji w Teheranie w sprawie niemieckiej było trójstronne spotkanie podczas kolacji w dniu 28 listopada. Omawiano wówczas środki eliminujące w przyszłości groźbę niemieckiej agresji w Europie, zaś szef delegacji radzieckiej, marszałek J. Stalin, uważał, że jeżeli nie zostaną podjęte odpowiednie kroki, to w 15—20 lat po przegraniu tej wojny Niemcy podniosą się ponownie i znów zagrożą bezpieczeństwu narodów europejskich, przede wszystkim bezpieczeństwu narodów sąsiednich. Jest przeto nakazem wynikającym z doświadczeń historycznych, jak również obowiązkiem trzech wielkich mocarstw wobec narodów Europy, przeszkodzenie powtórzeniu się tej niebezpiecznej sytuacji. Zdaniem delegacji radzieckiej, kontrola i rozbrojenie nie są wystarczającymi środkami

<sup>12</sup> Snell, *op. cit.*, ss. 40—44.

<sup>13</sup> Mówił o tym Stalin w rozmowie z gen. de Gaulle'em w dniu 6 XII 1944 r.: „De Gaulle wie, że w ciągu ostatnich trzydziestu lat Polska była korytarzem, którym Niemcy przychodzili do Rosji. Sprzykrzyło się to zarówno Rosjanom, jak i Polakom. My, Rosjanie, chcemy, aby ten korytarz został zamknięty. Inne kraje nie mogą zamknąć tego korytarza. Trzeba, by Polska zamknęła go sama. A w tym celu musi ona być silna, niepodległa i demokratyczna” (zob. *Sowietsko-Francuzskie Otnoszenija wo Wriemnia Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny 1941—1945 gg.* (Materiały i Dokumenty). Moskwa 1959, ss. 356—366).



eliminującymi niebezpieczeństwo niemieckie w przyszłości. Niemcy są bardzo zdolnym narodem ponadto mają już bogate doświadczenie w zakresie omijania zakazów narzuconych im przez zwycięskie mocarstwa w traktacie wersalskim. Z pewnością też poradzą sobie i w przyszłości. Należy więc pomyśleć o innych, bardziej skutecznych środkach, które nie tyle usuną warunki prowadzenia przez Niemcy polityki odwetowej, ile uniemożliwią prowadzenie takiej polityki<sup>14</sup>.

Zdaniem delegacji radzieckiej, droga do tego celu prowadzi nie tylko poprzez kontrolę i rozbrojenie, ale także poprzez daleko idące przemiany w strukturze terytorialnej powojennych Niemiec oraz w ich gospodarce. Przechodząc do spraw terytorialnych, marszałek Stalin powtórzył swój postulat z grudnia 1941 r. mówiąc o potrzebie przesunięcia zachodnich granic Polski do rzeki Odry, jednocześnie też zapewnił, iż ZSRR udzieli Polsce pomocy w realizacji tego postulatu<sup>15</sup>.

Podczas tego spotkania Stalin wystąpił również z nowymi propozycjami. Wspomniał o potrzebie uzyskania po wojnie przez Narody Zjednoczone kluczowych pod względem strategicznym punktów w Europie i w innych częściach świata w przekonaniu, że ich posiadanie odebrałoby Niemcom i Japonii chęć do wszczynania wojen w przyszłości<sup>16</sup>.

Poglądy te podzielali również Roosevelt i Churchill, którzy — przyjmując koncepcję linii Odry jako wschodniej granicy Niemiec — wypowiedzieli się jednocześnie za usunięciem z tych terenów ludności niemieckiej. W opinii radzieckiej niepokój budziły jednak pewne poglądy Churchilla, który wydawał się przeceniać korzyści płynące z kontroli Niemiec i który pokładał nadzieje w tzw. dobrych Niemcach.

Stalin kategorycznie przeciwstawił się tej — jak nazywał — „beztroskiej ocenie” perspektyw przyszłości. Powołując się na doświadczenia z frontu radziecko-niemieckiego mówił, iż wszyscy Niemcy, czy to Prusacy, czy Ba-

<sup>14</sup> Mówił o tym Stalin w rozmowie z prof. Oskarem Lange na Kremlu w dniu 17 V 1944 r.: „Istnieją dwie możliwości: albo pokój będzie miał taki charakter, iż nie wywoła niemieckiej żądzy odwetu, albo też — że uniemożliwi odwet niemiecki. Pierwsze wyjście byłoby zbyt ryzykowne, by się w nie angażować — prawie na pewno Niemcy rozpoczęłyby nową wojnę zaborczą w ciągu jednego pokolenia. Stalin przeszedł następnie do opisu niemieckich wojen agresywnych i zakonkludował, że Niemcy jako mocarstwo polityczne muszą zostać złamane raz na zawsze”. (*Stosunki polsko-sowieckie od kwietnia 1943 roku do września 1946 roku. Zbiór dokumentów*. Londyn 1946, ss. 117—121).

<sup>15</sup> Zob. *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Cairo and Teheran 1943*. Washington 1961, ss. 510—512 (skrót: *The Conferences at Cairo and Teheran*).

<sup>16</sup> Z rozmowy prowadzonej w dniu 30 XI 1943 r. między ministrami Mołotowem, Edenem i doradcą politycznym Roosevelta Hopkinsem wynika, że chodziło m. in. o uzyskanie przez Narody Zjednoczone kontroli nad Bizertą i Dakarem. Podczas tej rozmowy nie wymieniano żadnego szczególnego punktu położonego na terytorium Niemiec (tamże, s. 569).



warczy, czy ci, którzy pochodzą z Saksonii walczą z jednakowym okrucieństwem i zaciętością i będą tak nadal walczyli, otrzymali bowiem taki rozkaz od swej władzy. Stalin był szczególnie zbulwersowany dyscypliną i posłuszeństwem Niemców wobec prawa i władzy zwierzchniej. Jako przykład podawał swój pobyt w Lipsku w 1907 r., kiedy to 200 robotników nie przyszło na ważne zebranie partyjne, gdyż nie było kolejarza, który odebrałby od nich bilety przy wyjściu z peronu. W innym wypadku Stalin zapytywał: coż można zrobić z narodem, który gotów jest popełnić każdą okropność, jeżeli tylko otrzyma taki rozkaz<sup>17</sup>.

Oczywiście, w przemówieniach publicznych Stalina i Mołotowa z tego okresu i to zwłaszcza po powstaniu w Moskwie Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy” unikano tego rodzaju akcentów. Podkreślano natomiast różnicę między dyktaturą hitlerowską a narodem niemieckim, starano się w ten sposób pobudzić siły opozycji wewnątrz Niemiec w kierunku obalenia Hitlera<sup>18</sup>. Jednak podczas poufnych rozmów politycznych w Teheranie nie przywiązywano do tego praktycznie żadnej wagi i miast debatować na temat spowodowania pewnego fermentu w samych Niemczech, dyskutanci w swoich wypowiedziach koncentrowali się na realnych gwarancjach usuwających widmo niemieckiej agresji w przyszłości.

<sup>17</sup> Szczególnie dobitny wyraz temu stanowisku dał Stalin podczas cytowanej już rozmowy z prof. O. Lange w dniu 17 V 1944 r.: „Stalin odparł, że faszyzm zniszczył całkowicie kadry niemieckiego ruchu robotniczego i że szary tłum nie wykazał oporu moralnego. Zaczął opisywać wszystkie okropności, popełniane przez żołnierzy niemieckich, sposób w jaki nazizm zniszczył wszystkie wartości ludzkie i zbrutalizował dusze ludu niemieckiego. Opisując moralne skutki faszyzmu i okrucieństwa niemieckie Stalin wydawał się głęboko wzruszony. Następnie opowiedział o doświadczeniach z niemieckimi jeńcami wojennymi, którzy nawet nie dostrzegają zła jakie czynią, a zapytani jak mogą postępować w tak nieludzki sposób — odpowiadają iż otrzymali rozkaz takiego postępowania”. Zakończył mówiąc: „coż można zrobić z narodem, który gotów jest popełnić każde okrucieństwo, ponieważ tak rozkazał rząd?”

<sup>18</sup> W rozkazie Ludowego Komisarza Obrony Nr 55 z 23 II 1942 r. spotykamy następujące oświadczenie J. Stalina: „Bardzo możliwe, że wojna o wyzwolenie ziem radzieckiej doprowadzi do usunięcia lub unicestwienia klikki Hitlera. Taki wynik powitalibyśmy z uznaniem. Lecz śmieszne byłoby utożsamianie klikki Hitlera z narodem niemieckim i z niemieckim państwem. Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostaje”. Oświadczenie to wywołało w ówczesnym okresie bardzo duże poruszenie w Londynie i Waszyngtonie z uwagi na wieloznaczność sformułowań i celowe niedokończenie pewnych myśli, które mogą być rozmaicie interpretowane: czy gest wobec antyhitlerowskiej opozycji czy też wyraźne stwierdzenie, że niezależnie od Hitlera niebezpieczeństwo niemieckie w przekonaniu Stalina istnieć będzie nadal? Wszelako znajomość innych elementów polityki radzieckiej z tego okresu w sposób istotny zawęża interpretację cytowanego powyżej oświadczenia, którego główna treść winna być odczytywana w sposób następujący: „Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą” ale niebezpieczeństwo agresji niemieckiej pozostaje (zob. J. Stalin, *O Wielkiej Wojnie Narodowej Związka Radzieckiego* bdw, s. 40).



Podczas następnych dni delegacja radziecka jeszcze czterokrotnie precyzowała swoje stanowisko w kwestii niemieckiej dając za każdym razem wyraz swym niepokojom co do możliwości odnowienia się niemieckiej agresji po upływie 15—20 lat. Chyba najbardziej plastycznie stanowisko radzieckie ujęte zostało w radzieckim protokole sporządzonym 29 listopada 1943 r. podczas dwustronnego spotkania Stalina z prezydentem Rooseveltem:

„Stalin mówi, że podczas wczorajszego obiadu, kiedy Roosevelt już wyszedł, on, Stalin, przeprowadził rozmowę z Churchillem odnośnie zachowania pokoju w przyszłości. Trzeba powiedzieć, że Churchill bardzo niefrasobliwie traktuje tę sprawę. Uważa on, że Niemcy nie będą mogli szybko się odbudować. Stalin mówi, że nie zgadza się z tym. Sądzi on, że Niemcy mogą się szybko odbudować. Do tego potrzebują one wszystkiego 15—20 lat. Jeśli Niemiec nie będzie powstrzymywać, to Stalin obawia się, że Niemcy szybko będą mogli się odbudować. Do tego Niemcy będą potrzebowały niewiele lat. Pierwsza wielka wojna rozpoczęta przez Niemcy w 70-tym roku ubiegłego stulecia zakończyła się w 71 roku. Zaledwie w 42 lata po tej wojnie, to jest w roku 1914 Niemcy rozpoczęły nową wojnę, a w 21 lat, to jest w roku 1939, Niemcy znów rozpoczęły wojnę. Jak widać, skraca się termin potrzebny do odbudowy Niemiec. Oczywiście również w przyszłości będzie się on skracał. Bez względu na zakazy, jakie byśmy nakładali na Niemcy, będą Niemcy mieli możność obejścia ich. Jeśli zakazemy budowy samolotów, to nie możemy zamknąć fabryk mebli, a wiadomo, że fabryki mebli można szybko przestawić na produkcję samolotów. Jeśli zakazemy Niemcom produkcji pocisków i torped, to nie możemy zamknąć im fabryk zegarków, a każda fabryka zegarków może być szybko przestawiona na produkcję najważniejszych części pocisków i torped. Dlatego Niemcy mogą znów odbudować się i rozpocząć agresję. Organy, które zamierza się stworzyć, będą niewystarczające, aby zapobiec agresji. Jest rzeczą konieczną mieć możność zajęcia najważniejszych punktów strategicznych po to, aby Niemcy nie mogli ich zagarnąć. Takie punkty trzeba zająć nie tylko w Europie, ale i na Dalekim Wschodzie po to, aby Japonia nie mogła rozpocząć nowej agresji. Ten organ, który będzie stworzony, powinien mieć prawo zajmowania strategicznie ważnych punktów. W wypadku groźby agresji ze strony Niemiec lub Japonii punkty te powinny być natychmiast zajęte po to, aby otoczyć Niemcy i Japonię i zdusić je. Dobrze byłoby przyjąć postanowienie o tym, by ta organizacja, która będzie stworzona, miała prawo zajmowania ważnych pod względem strategicznym punktów. Stalin mówi, że takie są jego poglądy.

Roosevelt odpowiada, że zgadza się on z marszałkiem Stalinem w stu procentach”<sup>19</sup>.

Kilka godzin później marszałek Stalin ponownie powrócił do swych poglądów na kwestię niemiecką, a także wysunął nowy postulat surowego ukarania 50 tysięcy niemieckich generałów i oficerów ponoszących odpowiedzialność za przygotowanie i prowadzenie barbarzyńskiej wojny przeciwko narodom Europy. Z drugiej strony, kładąc nacisk na przeprowadzenie głębokich przemian demokratycznych w samych Niemczech, uważał on za niezbędne usunięcie wszystkich reżimów faszystowskich z Europy, przede wszystkim reżimu faszystowskiego z Hiszpanii i Portugalii. Te ostatnie propozycje popierał Roosevelt i Churchill, chociaż premier brytyjski domagał się zachowania

<sup>19</sup> Przekład polski notatki radzieckiej z rozmowy Stalina z Rooseveltem w dniu 29 XI 1943 r. zob. „Sprawy Międzynarodowe” nr 8, 1961, ss. 95—99.



wszystkich wymogów procedury karnej w postępowaniu z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi<sup>20</sup>.

Podczas ostatniego posiedzenia plenarnego konferencji w dniu 1 grudnia 1943 r. delegacja radziecka zapoznała się z kolei z koncepcjami Roosevelta i Churchilla. Przedmiotem konferencji było osłabienie terytorialne Niemiec, przy czym Roosevelt kładł nacisk na podział całego terytorium niemieckiego<sup>21</sup>, Churchill mówił więcej o potrzebie osłabienia Prus. Premier rządu Jego Królewskiej Mości nie wykluczał zasady podziału Niemiec, w tym zaś wypadku mówił o celowości połączenia niektórych prowincji niemieckich, zwłaszcza tych na południu, z projektowanymi organizacjami federalnymi mniejszych państw europejskich.

Nie wnikając w szczegóły i różnice między koncepcją „dezintegracji” proponowaną przez Roosevelta i mieszaną koncepcją „dezintegracji — decentralizacji”, lansowaną przez Churchilla, należy zaznaczyć, że szef delegacji radzieckiej aprobował zasadę podziału Niemiec. Uznawał to jako jeden ze środków odbierających Niemcom możliwość prowadzenia nowych wojen. Lecz w jego opinii najważniejszą sprawą były nie tyle decyzje sprowadzające Niemcy do stanu sprzed 1871 roku, ile środki zapewniające skuteczność postanowień, jakie zostaną podjęte. Obawiał się, że nic nie powstrzyma Niemców przed ponownym dążeniem do zjednoczenia. Trzeba więc zapewnić skuteczne środki dla hamowania tych tendencji i zabezpieczyć sojusznikom decydujący wpływ na rozwój sytuacji politycznej w Niemczech. Przyłączenie zaś niektórych prowincji niemieckich do sfederowanych organizacji regionalnych Europy mogłoby osłabić wykonywanie skutecznej kontroli przez sojuszników i stworzyć większe możliwości dla realizacji koncepcji i zamierzeń pangermańskich<sup>22</sup>.

Te uwagi Stalin wypowiadał jednak raczej w formie luźnych rozważań niż w postaci ostatecznych opinii; nie angażował się zbyt jednostronnie, ale i nie przekreślał możliwości dalszych rozmów na ten temat. Uważał, że sprawa o tak zasadniczym znaczeniu musi być dokładnie rozważona zanim zapadną ostateczne decyzje.

Przedtem jednak, stosując taktykę rozwiązań stopniowych, osiągnął ogólne porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią w sprawie ograniczenia terytorium niemieckiego od linii Odry wraz z przesiedleniem ludności niemieckiej z pozostałych państw europejskich. Zapewnił sobie również —

<sup>20</sup> Zob. E. Roosevelt, *W jego oczach. Wspomnienia 1940—1945*. Warszawa 1948, ss. 172—173; *The Conferences at Cairo and Teheran*, ss. 553—554.

<sup>21</sup> Przekład polski radzieckiego sprawozdania z konferencji w dniu 1 XII 1943 r. zob. „Sprawy Międzynarodowe” nr 10, 1961, ss. 123—128; *The Conferences at Cairo and Teheran*, ss. 596—604.

<sup>22</sup> Tamże.



nie wyrażone wprawdzie otwarcie — poparcie Churchilla i Roosevelta dla projektu podziału Prus Wschodnich między ZSRR i Polskę z pozostawieniem po stronie radzieckiej rejonu Królewca<sup>23</sup>. Inne natomiast problemy, jak opracowanie planów związanych z okupacją terytorium Niemiec, kwestia reparacji i przestępców wojennych — miały być szczegółowo omawiane na forum Europejskiej Komisji Konsultatywnej oraz innych organów i grup roboczych Narodów Zjednoczonych.

\*

Prace Europejskiej Komisji Konsultatywnej zainaugurowane zostały 14 stycznia 1944 r. w Londynie, ale w ogólnym bilansie doprowadziły one jedynie do opracowania niektórych tylko szczegółów dotyczących traktowania Niemiec po zakończeniu wojny. Osiągnięto — przy decydującym udziale przedstawicieli ZSRR — zgodność poglądów w sprawie postanowień aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, uzgodniono granice trzech stref okupacyjnych na terytorium Niemiec, ale jednocześnie powstrzymano się przed szczegółową dyskusją na temat tak istotnych problemów politycznych jak: reparacje, struktura wewnętrzna, struktura ekonomiczna oraz granice terytorialne powojennych Niemiec<sup>24</sup>.

Zdaniem amerykańskiego historyka J. Snella, ten stan rzeczy był wynikiem szczególnej taktyki mocarstw zachodnich, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które — nie znając wszystkich elementów dotyczących przy-

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Biorąca udział w pracach Europejskiej Komisji Konsultatywnej delegacja radziecka skoncentrowała swoją główną uwagę na przygotowaniu postanowień aktu o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec oraz na problemie mechanizmu sojuszniczej kontroli w okupowanych Niemczech. Jak podają historycy radzieccy delegacja ZSRR „sprzeciwiła się włączeniu do dokumentu, ustalającego warunki kapitulacji Niemiec żądań politycznych i ekonomicznych zaproponowanych przez przedstawicieli angielskich i amerykańskich. Przedstawiciel radziecki podkreślał, że zamieszczenie w dokumencie kapitulacji takich warunków, jak amerykańska Propozycja oddania wszystkich środków i zasobów Niemiec do dyspozycji sprzymierzonych może spowodować, że rząd niemiecki wykorzysta go w celu zmuszenia narodu niemieckiego do kontynuowania walki przeciwko państwom sojuszniczym... 25 VII 1944 r. Europejska Komisja Konsultatywna podpisała dokument zatytułowany: *Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec*. Ustalono w nim przede wszystkim wojaskowe warunki kapitulacji, jak tego domagała się delegacja ZSRR”. Omawiając inne aspekty prac komisji historycy radzieccy zwracają uwagę na zbieżność poglądów w kwestii organizacji mechanizmu kontrolnego w okupowanych Niemczech. „Strona radziecka przedstawiła do rozpatrzenia projekt przewidujący strukturę kontrolnego mechanizmu w Niemczech na pierwszy okres okupacji, bezpośrednio po ich kapitulacji. W toku omawiania tego projektu nie było poważnych różnic zdań i najważniejsza część radzieckich propozycji weszła do *Porozumienia w sprawie mechanizmu kontroli w Niemczech*, które zostało podpisane przez członków Europejskiej Komisji Konsultatywnej 14 XI 1944 r.” (zob. *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945*. Warszawa 1965 t. IV, s. 774.



szłości — pragnęły uniknąć przedwczesnych decyzji i to w sytuacji, gdy zwycięstwa militarne Związku Radzieckiego oraz jego pozycja stawiały mocarstwa zachodnie w mniej korzystnej sytuacji<sup>25</sup>. Z tych też względów ciężar dyskusji nadal spoczywał na dwu- i trójstronnych pertraktacjach prowadzonych przez rząd radziecki, brytyjski i amerykański w okresie od stycznia do października 1944 roku.

Przedmiotem tych pertraktacji była sprawa struktury terytorialnej powojennych Niemiec, problem ich wschodnich granic oraz los ludności niemieckiej pozostającej na terytoriach wyłączonych z organizmu państwowego Niemiec. Ujmując ogólnie, debaty na temat struktury wewnętrznej przyszłych Niemiec w związku z rozstrzygnięciem wyboru między jednością a dezintegracją państwa niemieckiego — nie poczyniły większego postępu od konferencji w Teheranie. Trzej szefowie rządów nadal stali na stanowisku dezintegracji Niemiec, ale przed konferencją jałtańską nadal brak było jednoznacznych decyzji. Większy postęp zanotowano natomiast podczas pertraktacji na temat granicy polsko-niemieckiej oraz losu ludności niemieckiej na terenach które będą przyłączone do Polski.

W trakcie konferencji teherańskiej uzgodniona została zasada przesunięcia zachodnich granic Polski do Odry, ale ani Stalin, ani Roosevelt, ani też Churchill nie mieli wówczas jasno spreycyzowanej linii ostatecznej. Tymczasem ogólna formuła teherańska dopuszczała rozmaite rozwiązania z pozostawieniem Szczecina i Wrocławia po jednej lub po drugiej stronie, jak również wysuwała szereg wątpliwości co do południowego odcinka tej granicy: górny bieg rzeki Odry, Nysa Kłodzka, Kwisa czy też Nysa Łużycka?

W okresie od stycznia do lipca 1944 r. trwała na ten temat ożywiona wymiana zdań. W rozmowach z przywódcami rządu radzieckiego przedstawiciele polskich ośrodków lewicowych, mianowicie Związku Patriotów Polskich i Krajowej Rady Narodowej, a następnie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wystąpili z nowymi, w stosunku do ustaleń konferencji teherańskiej, wnioskami. Domagali się oni pozostawienia po stronie polskiej Szczecina, a w lipcu 1944 r. wystąpili z postulatem wytyczenia południowego odcinka granicy polsko-niemieckiej w oparciu o Nysę Łużycką<sup>26</sup>.

Podczas tych dyskusji przedstawiciele ZSRR mówili o dążeniu do odbudowy silnej Polski połączonej więzami sojuszu ze Związkiem Radzieckim, twierdzili, że istnienie silnej i niezależnej Polski, hamującej napór imperiaлизму niemieckiego na wschodzie, jest jedyną do przyjęcia alternatywą dla polityki radzieckiej przy rozwiązaniach ogólnoeuropejskich.

Spotykając się z określonymi zastrzeżeniami Polaków co do roli Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy”, Stalin i Mołotow zaznaczali, że istnienie tego

<sup>25</sup> Snell, *op. cit.*, s. 16 i nast.

<sup>26</sup> Przebieg rozmów na ten temat zob. W. T. Kowalski, *Dyplomacja PKWN*. „Polityka”, z 23 VII 1966.



ośrodka politycznego w niczym nie krępuje radzieckiego stanowiska w kwestii przyszłości Niemiec.

W dniu 26 lipca 1944 r. w Moskwie podpisany został układ między PKWN a rządem radzieckim ustalający radzieckie zobowiązania w kwestii polskich granic zachodnich<sup>27</sup>. Od tego też momentu rozpoczyna się na tym odcinku nowy etap polityki radzieckiej, wypełniony akcją dyplomatyczną na rzecz realizacji polskiego programu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W październiku 1944 r., podczas rozmów z rządem brytyjskim, rząd radziecki uzyskał zgodę Churchilla na przyłączenie do Polski Szczecina, a w rozmowach z szefem Tymczasowego Rządu Francji gen. Ch. de Gaulle'em w grudniu 1944 r. negocjatorzy radzieccy poszli jeszcze dalej uzyskując poparcie Francji dla projektu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Podczas prowadzonych pertraktacji strona radziecka poparła jednocześnie w całej rozciągłości pogląd premiera Churchilla i prezydenta Roosevelta, którzy stali na stanowisku wysiedlenia ludności niemieckiej z nowych granic państwa polskiego w przekonaniu, że jest to jedyna droga prowadząca do pokoju<sup>28</sup>.

\*

Tymczasem przełomy na frontach działań wojennych oraz zbliżająca się ostateczna klęska Niemiec postawiła przed trzema wielkimi mocarstwami potrzebę ponownego omówienia kwestii przyszłości Niemiec. W dniach od 4 do 11 lutego 1945 r. w Jałcie na Krymie odbyła się druga konferencja wielkiej trójki. Jak świadczą o tym dostępne dziś materiały, jednym z ważniejszych problemów tam dyskutowanych była kwestia niemiecka, zajmując bardzo wiele czasu szefom rządów, ministrom spraw zagranicznych i ich doradcom.

W ogólnej ocenie przebiegu konferencji zauważyć można, że podnoszone zagadnienia dotyczyły z jednej strony technicznych problemów, jakie wyłonią się z chwilą ustania działań wojennych; z drugiej natomiast szły w kierunku wytyczonym już podczas konferencji teherańskiej, wyrażając dążenie do trwałego wyeliminowania groźby niemieckiego imperializmu dla pokoju w Europie. Oczywiście, z racji doświadczeń historycznych, jak również z uwagi na udział i zasługi poniesione w osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa, delegacja radziecka była w żywotny sposób zainteresowana polityczną wyprawą ostatecznych decyzji w tej sprawie.

Wielogodzinne debaty na temat rozwiązania kwestii niemieckiej dotyczyły czterech głównych zespołów zagadnień: przyjęcia albo odrzucenia zasady dezintegracji terytorium powojennych Niemiec, ustalenia nowych granic Niemiec na wschodzie i zachodzie, wytyczenia nowego podziału na strefy w związku z żądaniem de Gaulle'a domagającego się czwartej strefy okupa-

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.



cyjnej w Niemczech, podjęcia wstępnych decyzji w związku z niemieckimi odszkodowaniami wojennymi.

Ponadto dyskutowano dwa problemy o mniejszej wadze, mianowicie sprawę ustalenia: kto będzie mógł podpisać w imieniu Niemiec akt bezwarunkowej kapitulacji oraz jak będzie ostatecznie wyglądała kwestia ukarania niemieckich zbrodniarzy wojennych?

W pierwszym wypadku z inicjatywą wystąpiła delegacja radziecka, podczas gdy szefowie rządów odrzucili wstępnie możliwość pertraktowania z Himmlerem lub Hitlerem, gdyby wyrazili oni zgodę na bezwarunkową kapitulację III Rzeszy. Omawiając tryb sądenia głównych zbrodniarzy wojennych szefowie rządów uznali, że proces powinien być przede wszystkim aktem politycznym i że w związku z tym winna być uproszczona cała procedura sądowa. Nie przesądzając jednak szczegółów, szefowie rządów uznali, że ostateczne ustalenia będą opracowane przez komisje ekspertów<sup>29</sup>.

Omawianie podstawowych problemów dotyczących przyszłości Niemiec szefowie rządów rozpoczęli od kwestii dezintegracji. Z inicjatywą wystąpił Stalin, który przypominając przebieg dyskusji teherańskiej oraz późniejsze rozmowy wskazał na brak jednoznacznych decyzji. Zdaniem delegacji radzieckiej, konferencja winna wyraźnie sprecyzować swoje stanowisko. Jest to tym bardziej istotne, że od rozstrzygnięcia tego dylematu zależy charakter władzy politycznej przyszłych Niemiec i wybór między rządem centralnym w wypadku utrzymania ich jedności a wieloma rządami krajowymi w zależności od sposobu ukształtowania powojennej struktury terytorialnej Niemiec<sup>30</sup>.

Z wypowiedzi Stalina wynika, iż popierając samą zasadę dezintegracji jako realną gwarancję odbierającą Niemcom możliwość prowadzenia wojen, rząd radziecki uzależnia jednak swoje stanowisko w tej sprawie od postawy sojuszników. Roosevelt bez zastrzeżeń poparł Stalina mówiąc o podziale Niemiec na pięć lub siedem mniejszych organizmów państwowych, natomiast Churchill wykazał pewne wahania, zanim zgodził się na przyjęcie zasady dezintegracji.

W wyniku tych uzgodnień szefowie rządów trzech wielkich mocarstw akceptowali pewne zmiany redakcyjne w art. 12 projektu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, wprowadzając odnośną formułę zapowiadającą dezintegrację terytorium III Rzeszy<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Przekład polski radzieckiego sprawozdania z VI plenarnego posiedzenia konferencji jałtańskiej w dniu 9 II 1945 r., „Sprawy Międzynarodowe” nr 10 1965, ss. 135—143.

<sup>30</sup> Przekład polski radzieckiego sprawozdania z II-go plenarnego posiedzenia konferencji jałtańskiej w dniu 5 II 1945 r., „Sprawy Międzynarodowe” nr 9 1965, ss. 111—118; por. również: *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Malta and Yalta 1945* Washington 1955, ss. 611—623 (skrót: *The Conferences at Malta and Yalta*).

<sup>31</sup> Punkt III protokołu jałtańskiego miał według wersji amerykańskiej brzmienie następujące: It was agreed that Article 12(a) of the Surrender Terms for



Nieco więcej miejsca zajęła dyskusja poświęcona innym aspektom podziału Niemiec, a sprowadzająca się do ponownego rozpatrzenia, uzgodnionego już, porozumienia w sprawie rozgraniczenia stref okupacyjnych. Zainicjowana w Jałcie debata na ten temat pozostawała w związku z żądaniem Francji przyznania czwartej strefy okupacyjnej oraz zapewnienia jej miejsca w trójstronnym mechanizmie międzysojuszniczej kontroli na terytorium okupowanych Niemiec.

Podczas konferencji jałtańskiej nieustępliwym rzecznikiem interesów de Gaulle'a stał się premier Churchill. Obawiał się on w szczególności wycofania wojsk amerykańskich z Europy oraz niewygodnej dla niego konfrontacji ze Związkiem Radzieckim na terytorium okupowanych Niemiec. Premier Churchill uważał, że w tym wypadku W. Brytania nie mogłaby sama sprostać temu zadaniu; wierzył, że wciągnięcie Francji do współodpowiedzialności za okupację Niemiec wzmocni pozycję zachodnich sojuszników wobec ZSRR<sup>32</sup>.

Przeciwko żądaniom de Gaulle'a wystąpił w Jałcie zarówno Roosevelt, jak i Stalin. Podczas gdy stanowisko Roosevelta wynikało raczej z jego osobistej niechęci do de Gaulle'a i mocarstwowych aspiracji Francji, to argumenty Stalina były bardziej złożone. Nie oponował w zasadzie przeciwko wydzieleniu czwartej strefy okupacyjnej dla Francji, tym bardziej że nie naruszało to bezpośrednich interesów radzieckich, ale obawiał się, by nie stanowiło to precedensu dla innych państw, które idąc wzorem Francji mogłyby również wystąpić z podobnymi żądaniami. Z drugiej strony uważał, że wszystkie nieporozumienia w przyszłości będzie można łatwiej rozwiązać w wypadku, gdy odpowiedzialność za okupację Niemiec będą ponosiły tylko trzy mocarstwa, które wykształciły już pewną praktykę rozstrzygania problemów międzynarodowych. W opinii delegacji radzieckiej zasadniczą sprawą była zatem nie tyle kwestia przyznania Francji czwartej strefy, ile sprawa jej udziału w mechanizmie kontrolnym<sup>33</sup>.

Jednakże w wyniku nieustępliwego stanowiska Churchilla i Edena, którzy przemogli opór Roosevelta, delegacja radziecka na VII posiedzeniu plenarnym w dniu 10 lutego 1945 r. zrewidowała swoje stanowisko, próbując

Germany should be amended to read as follows: »The United Kingdom, the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics shall possess supreme authority with respect to Germany. In the exercise of such authority they will take such steps, including the complete disarmament, demilitarisation and the dismemberment of Germany as they deem requisite for future peace and security«. The study of the procedure for the dismemberment of Germany was referred to a Committee, consisting of Mr Eden (Chairman) Mr. Winant and Mr. Gousev. This body would consider the desirability of associating with it a French representative" (podkr. moje — W.T.K.) (zob. *The Conferences at Malta and Yalta*, s. 978).

<sup>32</sup> Tamże, ss. 611—623.

<sup>33</sup> Tamże, s. 709.



ostatecznie udział Francji w międzysojuszniczym aparacie kontrolnym na terenie Niemiec z chwilą zakończenia wojny<sup>34</sup>.

W pozostałych kwestiach dotyczących Niemiec, a mianowicie w sprawie granic oraz reparacji, różnice między trzema delegacjami dotyczyły bardziej zagadnień proceduralnych niż merytorycznych, zaś ogólną tendencją ujawnioną podczas tych debat było dążenie obu mocarstw zachodnich do odłożenia decyzji.

Omawiając kwestię zachodnich granic Niemiec, szefowie rządów przewidywali wysunięcie konkretnych roszczeń terytorialnych ze strony Francji, rozważali możliwość specjalnego statusu ośrodków niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, tj. Zagłębia Ruhry i Saary. Jednakże brak ostatecznych rozstrzygnięć co do zakresu i charakteru przyszłej struktury Niemiec uniemożliwił podjęcie pozytywnej decyzji poza ogólnym przeglądem problemów wymagających rozwiązania. Można było jednak wyczuć, iż delegacja radziecka nie odnosiła się z entuzjazmem do francuskich postulatów terytorialnych.

Sprawa wschodnich granic Niemiec została wysunięta przez delegację radziecką w dniu 6 lutego 1945 r. na III posiedzeniu plenarnym, kiedy to Stalin — zgodnie ze zobowiązaniami zaciągniętymi wobec PKWN jeszcze 26 lipca 1944 r. — zaapelował do Roosevelta i Churchilla o uznanie polskich postulatów. Zdaniem delegacji radzieckiej, pozostawało to w zgodności z prawami historycznymi Polski oraz z polityką sojuszników, która zmierzła do ekonomicznego rozbrojenia Niemiec i uniemożliwienia im w przyszłości wywoływania nowych wojen<sup>35</sup>.

Delegacje zachodnie nie odrzucały *a limine* propozycji radzieckich, uważały jednak, że decyzje ostateczne będzie można podjąć po utworzeniu — zgodnie z porozumieniem jałtańskim — polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej oraz po szczegółowym przestudiowaniu problemu wykonalności przesiedlenia ludności niemieckiej w tak wielkich rozmiarach. Z tego też względu odnośne sformułowanie protokołu jałtańskiego zapowiadało ogólne przesunięcie granic Polski na zachodzie i północy bez szczegółowych określeń<sup>36</sup>.

W dniu 5 lutego, na II posiedzeniu plenarnym konferencji, delegacja radziecka zaprezentowała swoje stanowisko w kwestii reparacji. Zgłoszone wówczas propozycje były, jak się wydaje, rezultatem bardzo dokładnych przygotowań prowadzonych przez ekspertów radzieckich przy Komisariacie Ludowym Spraw Zagranicznych pod kierownictwem byłego ambasadora ZSRR w Londynie, I. Majskiego. W Teheranie oraz w trakcie późniejszych

<sup>34</sup> Polski przekład radzieckiego sprawozdania z VII posiedzenia plenarnego konferencji jałtańskiej w dniu 10 II 1945 r. „Sprawy Międzynarodowe” nr 10 1965, ss. 143—147.

<sup>35</sup> Szczegółowo na temat: W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939—1945)*. Warszawa 1966, ss. 526—531.

<sup>36</sup> Tamże.



pertraktacji delegacja radziecka broniła pewnych zasad ogólnych, obecnie przystąpiła do prezentowania szczegółów swego planu, który — z uwagi na ogromne straty poniesione przez ZSRR w wojnie — był raczej świadectwem wielkoduszności zwycięskiego mocarstwa niż wyrazem dążenia do uzyskania istotnego zadośćuczynienia.

Ogólne założenia radzieckiego planu, referowanego przez Majskiego, przewidywały, że Niemcy będą musiały przekazać zniszczonym przez siebie państwowom reparacje ogólnej wartości 20 mld dolarów, z tym że połowa tej sumy winna przypaść ZSRR, tj. państwu, które uległo największym zniszczeniom i którego wkład do ostatecznego zwycięstwa był najpoważniejszy. Majski przypomniał, iż postulowana przez ZSRR cyfra 10 mld dolarów jest jedynie symbolicznym odszkodowaniem i stanowi 10% budżetu państwowego USA za lata 1944—1945 lub też sumę, jaką w ciągu 6 miesięcy wydaje W. Brytania na prowadzenie wojny. Przedstawiciel delegacji ZSRR zaznaczył ponadto, że w latach międzywojennych III Rzesza w różnej formie przeznaczała na zbrojenia 6 mld dolarów rocznie, a więc nie można było utrzymywać, iż żądania radzieckie są wygórowane<sup>37</sup>.

Inne punkty radzieckiego planu przewidywały, że splata reparacji nie będzie następowała w walucie, a więc tak jak po I wojnie światowej, ale dokonana zostanie w naturze i to w dwóch formach:

„a) jednorazowe konfiskaty z bogactwa narodowego Niemiec, znajdującego się zarówno na terytorium samych Niemiec, jak też poza nim, po zakończeniu wojny (fabryki, zakłady przemysłowe, obrabiarki, statki, tabor kolejowy, inwestycje w obcych przedsiębiorstwach itp.) oraz b) roczne dostawy towarów po zakończeniu wojny”<sup>38</sup>.

W przekonaniu delegacji radzieckiej realizacja tego planu posiada rozliczne związki z ogólnymi aspektami politycznymi, gdyż zamierzeniem sojuszników jest uniemożliwienie ponownej agresji niemieckiej nie tylko drogą rozbrojenia wojskowego, ale również „rozbrojenia gospodarczego”. Plan radziecki przewidywał w zakończeniu powołanie specjalnej komisji, której zadaniem byłoby szczegółowe rozpatrzenie radzieckich propozycji z uwzględnieniem aspektów ich realizacji praktycznej<sup>39</sup>.

Debata, jaka wywiązała się po przedstawieniu planu Majskiego, wypełniona była dialogiem Stalina z Churchillem, który nie zamierzał z góry wiązać sobie rąk określoną wysokością sumy reparacyjnej. Premier brytyjski godził się z zasadą materialnej odpowiedzialności Niemiec za szkody spowodowane wojną, ale obawiał się, by zbyt surowe restrykcje gospodarcze zastosowane wobec Niemiec nie stworzyły sytuacji, w której W. Brytania i inne państwa

<sup>37</sup> Przekład polski radzieckiego sprawozdania z II plenarnego posiedzenia konferencji maltańskiej w dniu 5 II 1945 r., „Sprawy Międzynarodowe” nr 9 1965, ss. 111—118; *The Conferences at Malta and Yalta*, ss. 611—623.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.



musiałyby utrzymywać Niemcy. Jego stanowisko sprowadzało się do tezy „każdemu według potrzeb”, ale od Niemiec „według sił”, podczas gdy Stalin replikował „każdemu według zasług”<sup>40</sup>.

Prezydent Roosevelt i jego sekretarz stanu E. Stettinius nie podzielali pesymizmu Churchilla, a nawet ze swej strony wysunęli koncepcję wykorzystania niemieckiej siły roboczej do odbudowania radzieckiej gospodarki ze zniszczeń wojennych, traktując to jako nową formę reparacji. Podczas posiedzeń ministrów spraw zagranicznych Stettinius przychylił się do stanowiska Mołotowa, a ostateczny tekst porozumienia konstatawał poparcie delegacji amerykańskiej dla radzieckiego planu oraz rejestrował brytyjskie *votum separatum* co do niecelowości przesądzania z góry ogólnej sumy reparacyjnej. Zgodnie z tym dokumentem W. Brytania i Stany Zjednoczone wyrażały swą zgodę na przyznanie Związkowi Radzieckiemu 50% ogólnej kwoty niemieckich reparacji<sup>41</sup>.

Wśród historyków zajmujących się dziejami dyplomacji panuje na ogół przekonanie, iż konferencja jałtańska zakończyła się wielkim sukcesem dyplomatycznym Związku Radzieckiego. Twierdzi się, że wykorzystując swoją uprzywilejowaną pozycję strategiczną oraz umiejętnie operując sprawą swego ewentualnego przystąpienia do wojny z Japonią, ZSRR wymógł na mocarstwach zachodnich zbyt wiele jednostronnych koncesji, by można było oceniać porozumienie jałtańskie jako porozumienie kompromisowe<sup>42</sup>.

Jeżeli jednak wziąć za podstawę oceny debaty w sprawie niemieckiej, to ogólne wyniki nie potwierdzają tej opinii, a nawet odwrotnie — wskazują one na niepowodzenie dyplomacji radzieckiej. Triumfowała bowiem w Jałcie w całej rozciągłości „policy of postponement”, spoza której widoczna była, zwłaszcza u Churchilla, tendencja powstrzymywania dyplomatycznej ofensywy delegacji radzieckiej w kluczowym zagadnieniu europejskim, jakim były Niemcy. Wydaje się, że już wówczas — z uwagi na kształtujący się rzeczywisty układ sił w Europie — przed politykami w Londynie i Waszyngtonie postawione zostało pytanie: czy jest celowe osłabianie Niemiec i łamanie w ten sposób równowagi sił?

W Jałcie wnioski i odpowiedzi, jakie nasuwały się z tej analizy, nie zostały chyba jeszcze w pełni przemyślane przez Churchilla, gdyż zbyt wiele w jego stanowisku było sprzeczności i improwizacji, ale instynkt polityczny zmuszał go do pozostawienia jak największej ilości spornych problemów do przyszłych rozstrzygnięć.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> *The Conferences at Malta and Yalta*, ss. 982—983.

<sup>42</sup> Por. przykładowo: J. L. Sneli, *Meaning of Yalta. Big Three Diplomacy and the New Balance of Power*. Louisiana 1956; G. N. Crocker, *Roosevelt's Road to Russia*. Chicago 1959. H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin. The War They Waged and the Peace They Sought*. Princeton 1957; W. H. McNeill, *America, Britain, Russia. Their Co-operation and Conflict 1941—1946*. London 1953.



Ujawniając w toku poufnych narad różnice na temat środków, szefowie trzech wielkich mocarstw nie mieli jednak żadnych wątpliwości co do celu ostatecznego. Zapowiadając głębokie przemiany w życiu wewnętrznym Niemiec oraz wychowanie na nowych podstawach narodu niemieckiego, Stalin, Churchill i Roosevelt w podpisanej deklaracji glosili:

„Jest naszym niezłomnym zamiarem zniszczenie niemieckiego militarystu i narodowego socjalizmu i stworzenie gwarancji, że Niemcy już nigdy więcej nie będą w możności zakłócić pokoju świata”<sup>43</sup>.

\*

Kiedy po raz trzeci spotkali się szefowie rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, tym razem na konferencji w Poczdamie, zakres dyskutowanych dotąd problemów uległ ograniczeniu, ale jednocześnie wyłoniły się nowe momenty stanowiące rezultat praktyki pierwszych tygodni okupacji terytorium III Rzeszy. W porównaniu z konferencją jałtańską zdjęta została ostatecznie z porządku dziennego sprawa dezintegracji Niemiec; koncepcja, która z takim entuzjazmem broniona była w Teheranie przez Roosevelta i Churchilla, a następnie z większą ostrożnością dyskutowana podczas narad w Jaltcie.

Po konferencji jałtańskiej Stany Zjednoczone nie wyrzekły się jeszcze tej idei, lecz poważna zmiana zaszła w stanowisku rządu radzieckiego<sup>44</sup>. Nie są w tej chwili w pełni wyświetlone przyczyny tych zmian, ale wydaje się, że były one wyrazem obudzonej na nowo podejrzliwości Stalina w stosunku do mocarstw zachodnich na tle poważnego zaostżenia się wówczas stosunków wewnątrz koalicji<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> Gelberg, *op. cit.*, s. 113.

<sup>44</sup> Jest to już widoczne na przykładzie wystąpień przedstawiciela ZSRR F. Gusiowa w powołanej do tego celu komisji Edena. W dniu 26 III 1945 w piśmie wystosowanym do Edena przedstawiciel radziecki oświadczał, że jego rząd traktuje plany podziału Niemiec jedynie „jako przyszłą ewentualność dla nacisku na Niemcy w celu unieszkodliwienia ich na wypadek, gdyby inne środki okazały się niewystarczające” (zob. *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945* Warszawa 1965 t. V, s. 519).

<sup>45</sup> Z rozmowy przeprowadzonej przez wysłannika prezydenta Trumana do Moskwy Harrego Hopkinsa ze Stalinem w dniu 28 V 1945 r. wynika, że zmiana stanowiska radzieckiego w kwestii dezintegracji Niemiec była reakcją na zmianę stanowiska rządu brytyjskiego. Stalin powiedział wysłannikowi Trumana, że po konferencji jałtańskiej minister Eden interpretował porozumienie jałtańskie nie jako pozytywny krok na drodze do podziału ale jako środek nacisku na Niemcy, jako bat który będzie można wykorzystać w wypadku złego zachowania się Niemców. Zwrócił on ponadto uwagę na fakt, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych ambasador J. Winant nie sprzeciwił się interpretacji brytyjskiej oraz, że po konferencji jałtańskiej prasa brytyjska poczęła przedstawiać Związek Radziecki jako jedyne państwo które domaga się podziału Niemiec. W tej sytuacji rząd radziecki, nie będąc związany szczególnymi zobowiązaniami, przedstawił własne stanowisko ale nie oznacza to by rząd radziecki nie podjął rozmów na nowo. Jednakże Stalin



W dniu 9 maja 1945 r., w odezwie do narodu wygłoszonej z okazji święta zwycięstwa, J. Stalin po raz pierwszy ujawnił publicznie stanowisko rządu radzieckiego w sprawie dezintegracji Niemiec zapowiadając, że „Związek Radziecki święci triumf, chociaż nie zamierza ani dokonać rozbioru Niemiec, ani też unicestwić ich”<sup>46</sup>.

Notując poważną zmianę w sytuacji międzynarodowej w porównaniu z okresem 1943—1944 oraz wyciągając wnioski z nowego układu stosunków wewnątrz koalicji, trzej szefowie rządów — realizując w Poczdamie swoje zamierzenia — rozmawiali ze sobą tak jak gdyby nigdy nie myśleli i nie mówili poważnie o podziale Niemiec na szereg drobniejszych organizmów państwowych. Z dawnych koncepcji i projektów pozostał jednak problem oddzielnego traktowania Zagłębia Ruhry w celu poddania go czterostronnej kontroli sojuszników. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpiła w Poczdamie delegacja radziecka, ale bez większego powodzenia. Ostatecznie postanowiono omówić tę sprawę na forum projektowanej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych<sup>47</sup>.

Z licznych problemów omawianych w Poczdamie najpoważniejsze trudności przedstawiało osiągnięcie porozumienia w sprawie reparacji oraz podjęcie ostatecznych decyzji w sprawie wschodnich granic Niemiec. Delegacja radziecka, podobnie jak w Jałcie, stała na stanowisku otrzymania chociażby częściowego zadośćuczynienia za straty poniesione w wojnie, lecz stanowisko mocarstw zachodnich uległo niekorzystnej zmianie. W Jałcie Amerykanie poparli delegację radziecką co do ogólnej sumy niemieckich odszkodowań, ale w Poczdamie Anglicy i Amerykanie utrzymywali, że nie można doprowadzić do zbyt niekorzystnych zmian w gospodarce niemieckiej.

W chwili, gdy rozmowy na ten temat znalazły się w impasie, a perspektywa uzgodnienia ogólnych zasad trudna do określenia, trzej ministrowie spraw zagranicznych postanowili ograniczyć cały problem do rozwiązania częściowych. Po pierwsze, podjęta została decyzja, w myśl której mocarstwa okupacyjne winny zaspokajać roszczenia reparacyjne ze stref pozostających w ich dyspozycji. Jednakże przyjęcie powyższej zasady nie rozwiązywało jeszcze sprawy reparacji dla ZSRR, gdyż z jednej strony strefa radziecka nie mogła spłacić reparacji na ogólną sumę 10 miliardów dolarów, z drugiej zaś zasada ta prowadziła do nadmiernego zróżnicowania między strefą radziecką a strefami zachodnimi, bardziej uprzemysłowionymi niż strefa wschodnia<sup>48</sup>.

był pełen pesymizmu co do stanowiska brytyjskiego, nie sądził by Churchill zgodził się na odłączenie Zagłębia Ruhry i Saary. Jego zdaniem oderwanie poszczególnych prowincji od Niemiec nie może być uważane jako realizacja koncepcji dezintegracyjnych, tych koncepcji, które zostały przedstawione przez Roosevelta w Teheranie i omawiane następnie w Jałcie. Zob. *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conference of Berlin (The Potsdam Conference) 1945 (in two volumes)*. Washington 1960 t. I, ss. 50—52 (skrót: *The Conference of Berlin* t. I—II).

<sup>46</sup> Stalin, *op. cit.*, s. 190.

<sup>47</sup> *Historia Wielkiej Wojny Narodowej...* t. V, s. 520.

<sup>48</sup> Tamże, ss. 521—522. Snell, *op. cit.*, ss. 144—151, 209—215.



W ten sposób, po pierwszej decyzji, najtrudniejszym do rozwiązania problemem pozostawała kwestia znalezienia kryteriów, według których ZSRR mógł otrzymać wyrównanie ze stref zachodnich. Ścierały się tutaj dwa poglądy: delegacja radziecka uważała, że wysokość reparacji dla ZSRR ze stref zachodnich winna być ustalona w konkretnych wartościach pieniężnych lub jednostkach wagi; strona zachodnia z kolei — pragnąc zachować sobie swobodę w dysponowaniu reparacjami ze stref zachodnich — proponowała formułę bardziej ogólną — dane procentowe<sup>49</sup>.

W oparciu o to rozwiązanie proponowano delegacji radzieckiej udział w podziale takiego wyposażenia przemysłowego Niemiec, które nie służyło produkcji pokojowej. Ale ten ostatni termin był bardzo wieloznaczny, gdyż — jak wykazały uwagi Stalina — trudno jest ustalić rodzaj wyposażenia przemysłowego, który nie służy produkcji pokojowej. Zdaniem delegacji radzieckiej, każda fabryka produkująca na cele wojskowe i każde inne urządzenie służące temu celowi może równocześnie służyć produkcji pokojowej.

Zasadniczy przełom w dyskusjach związanych z reparacjami zaznaczył się po dwustronnych rozmowach Mołotowa z amerykańskim sekretarzem stanu Byrnesem. Osiągnięte porozumienie zawierało w sobie kompromis dwustronny: delegacja radziecka przystała na zachodnią formułę przeliczeń procentowych, co stanowiło faktycznie wybór „mniejszego” zła, delegacje zachodnie wyraziły gotowość podwyższenia wysokości procentowych pod warunkiem częściowego ich zrekompensowania przez dostawy żywności i niektórych surowców, brakujących w strefach zachodnich.

Ostateczny rezultat wielogodzinnych sporów na forum posiedzeń plenarnych i na posiedzeniach ministrów spraw zagranicznych sprowadzał się do ugody, w myśl której ZSRR otrzymywał 15% zbudnego do produkcji pokojowej wyposażenia ze stref zachodnich z rekompensatą i 10% bez rekompensat. Oddzielny punkt porozumienia zobowiązywał rząd ZSRR do zaspokojenia z własnej puli roszczeń reparacyjnych Polski<sup>50</sup>.

Wykonując to postanowienie 16 sierpnia 1945 r. podpisano w Moskwie polsko-radziecką umowę o wynagrodzeniu szkód. Polska otrzymywała reparacje za pośrednictwem ZSRR według następujących zasad:

- 1) 15% wszystkich dostaw reparacyjnych dla ZSRR pochodzących ze strefy wschodniej i realizowanych po 2 sierpnia 1945 r.;
- 2) 30% dostaw reparacyjnych dla ZSRR pochodzących ze stref zachodnich z tym, że — analogicznie jak w protokole poczdamskim — 15% tych dostaw miało być zrekompensowane innymi towarami pochodzącymi z Polski;
- 3) ze swej strony rząd polski zobowiązał się dostarczać Związkowi Ra-

<sup>49</sup> H. Feis, *Between War and Peace. The Potsdam Conference*. Princeton 1960 ss. 253—259; Snell, *op. cit.*, ss. 209—215.

<sup>50</sup> Gelberg, *op. cit.*, s. 193.



dzieckiemu węgiel po specjalnej cenie umownej w ciągu całego okresu okupacji Niemiec<sup>51</sup>.

Porozumienie reparacyjne osiągnięte w Poczdamie nie zostało doprowadzone do końca. W następnych miesiącach ZSRR otrzymywał wprowadzone przewidywane dostawy ze stref zachodnich, ale w miarę upływu czasu rosły nieporozumienia na tle kwalifikacji określonych obiektów do demontażu i wywozu. Cała sprawa ostatecznie upadła w maju 1946 r., kiedy amerykańskie władze okupacyjne wstrzymały dalsze dostawy reparacyjne ze stref zachodnich przewidziane w protokole poczdamskim. Z tą chwilą odnośny punkt porozumienia polsko-radzieckiego z 16 sierpnia 1945 r. stał się bezprzedmiotowy. Na innej płaszczyźnie kształtowały się tymczasem losy reparacji ze strefy wschodniej, kiedy po 1949 r. budowa pokojowego i socjalistycznego państwa — Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oraz poparcie udzielone temu państwu przez Polskę i ZSRR doprowadziło do dobrowolnej rezygnacji z dalszych reparacji.

Z problemem reparacji wiązała się w Poczdamie sprawa losów niemieckiej floty handlowej i wojennej. Szefowie rządów nie kwestionowali zasady jej podziału między zwycięzców, jednak Churchill podniósł projekt zatopienia niemieckiej floty wojennej, a w dalszym ciągu wykazał przeczulenie na punkcie niemieckich łodzi podwodnych. Delegacja radziecka kategorycznie sprzeciwiła się projektom Churchilla. W dniu 17 lipca 1945 r. Stalin powiedział, iż nie ma nic przeciwko temu, by Churchill zatopił własną część, ale rząd ZSRR pragnie otrzymać przypadający mu udział możliwie najszybciej<sup>52</sup>.

Ostatecznie przyjęta została zasada podziału niemieckiej floty handlowej i wojennej, podjęto również decyzję o zatopieniu większości niemieckich łodzi podwodnych oraz o przeznaczeniu pozostałych dla doświadczeń i badań naukowych. Wszystkie szczegóły z tym związane zostały sprecyzowane w rozdziale IV protokołu poczdamskiego nie wyszczególnionym w tekście ogłoszonego komunikatu. Porozumienie przewidywało udział innych krajów sojuszników, w tym Polski, w podziale niemieckiej floty handlowej<sup>53</sup>.

Wiele miejsca w końcowej części konferencji poczdamskiej zajęła sprawa hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Jak wskazują na to protokoły z konferencji poczdamskiej, dyskusja nie dotyczyła uzgodnionych już wcześniej zasad ogólnych, ale wynikała w rezultacie nacisku delegacji radzieckiej postulującej, by w końcowych aktach konferencji poczdamskiej umieszczono

<sup>51</sup> *Wnieszniaja Politika* t. III, ss. 384—391; tekst polski umowy: „Rzeczpospolita”. Warszawa 18 VIII 1945 r.

<sup>52</sup> Przekład polski radzieckiego sprawozdania z I-go plenarnego posiedzenia konferencji poczdamskiej w dniu 17 VII 1945 r., „Sprawy Międzynarodowe” nr 12 1965, ss. 134—144; *The Conference of Berlin* t. II, ss. 52—59.

<sup>53</sup> Przekład polski radzieckiego tekstu protokołu konferencji poczdamskiej (zob. „Sprawy Międzynarodowe” nr 11 1966, ss. 107—113. *The Conference of Berlin* t. II, ss. 1487—1488.



nazwiska tych zbrodniarzy, którzy sądzeni będą w pierwszej kolejności. Delegacji radzieckiej chodziło zapewne o nadanie bardziej sugestywnej mocy werdyktowi poczdamskiemu, o udzielenie satysfakcji opinii publicznej, a zwłaszcza narodom, które ucierpiały najbardziej wskutek okupacji przez hitlerowskie Niemcy.

Ostatecznie, w wyniku nalegań Stalina i Mołotowa, postanowiono, że specjalnie powołane organa sprawiedliwości międzynarodowej ogłoszą pierwszą listę niemieckich zbrodniarzy wojennych do dnia 1 września 1945 r.<sup>54</sup> W dniu 8 sierpnia 1945 r. podpisano w Londynie porozumienie czterech mocarstw (ZSRR, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji) dotyczące ścigania i karania głównych przestępców wojennych europejskich krajów Osi oraz utworzono Międzynarodowy Trybunał Wojskowy. W kilka tygodni później rozpoczął się proces niemieckich zbrodniarzy wojennych w Norymberdze.

Inicjatorem dyskusji w sprawie ostatecznego ustalenia granicy polsko-niemieckiej była w Poczdamie delegacja radziecka. Począwszy od posiedzenia plenarnego w dniu 20 lipca domagała się ona uznania przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię polskiej propozycji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz sprzeciwiała się proponowanym przez Zachód ograniczeniom rozmiaru przesunięcia polskich granic zachodnich. W toku wymiany argumentów delegacja Związku Radzieckiego mówiła o historycznych prawach Polski, o fakcie objęcia tych ziem przez polską administrację i ucieczce ludności niemieckiej. Rozpatrywała też redukcje terytorialne Niemiec na wschodzie jako krok wiodący do ekonomicznego rozbrojenia Niemiec i odebrania im możliwości zakłócania w przyszłości pokoju europejskiego<sup>55</sup>.

W dniu 24 lipca, z inicjatywy radzieckiej przybyła do Poczdamu delegacja rządu polskiego w celu przedstawienia nowych argumentów. Ostatecznie, w rezultacie braterskiej współpracy delegacji polskiej i radzieckiej, udało się pod koniec konferencji przelamać opory mocarstw zachodnich i skłonić je do ustalenia granicy polsko-niemieckiej w oparciu o linię Odry i Nysy Łużyckiej i wysiedlenia całej ludności niemieckiej<sup>56</sup>.

Równocześnie konferencja poczdamska uznała radzieckie postulaty w sprawie północno-wschodniej części Prus Wschodnich, włączając w to Królewiec, co ostatecznie zamknęło problem niemieckich granic wschodnich. Ewentualne rektyfikacje czy też zmiany granic Niemiec w innych rejonach pozostawały odtąd w kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Lecz według programu polityki radzieckiej, sprawy redukcji terytorialnych, ukarania niemieckich zbrodniarzy wojennych, zmuszenia Niemców do materialnej odpowiedzialności za wywołaną wojnę (na tle postulatu ekonomicznego rozbrojenia Niemiec) nie wyczerpywały jeszcze wszystkich środków

<sup>54</sup> *Historia Wielkiej Wojny Narodowej...*, t. V, s. 523.

<sup>55</sup> W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna...*, ss. 610—615.

<sup>56</sup> Tamże, ss. 637—641.



prowadzących do celu ostatecznego: wyeliminowania źródeł niemieckiej ekspansywności w Europie. Z tych też względów, dla uzupełnienia rozstrzygnięć wiążących się z pozycją Niemiec w Europie, konferencja poczdamska — przy decydującym udziale delegacji radzieckiej — przyjęła szereg decyzji dotyczących zasad ekonomicznych i politycznych określających sytuację wewnętrzną Niemiec w nowych granicach i w nowym układzie sił politycznych w Europie.

Jak świadczą o tym sprawozdania z posiedzeń konferencji poczdamskiej, debaty na temat ekonomicznych i politycznych zasad, obowiązujących w okupowanych Niemczech, nie wywołały poważniejszych rozbieżności. Odnośnie projekty zostały przygotowane na naradach roboczych ministrów spraw zagranicznych, zaś szefowie rządów ograniczali się do niewielkich korektur, raczej stylistycznych niż merytorycznych.

Istotny sens zasad politycznych sprowadzał się w skrócie do demilitaryzacji, denazyfikacji, dekartelizacji i demokratyzacji Niemiec, zakładał przeprowadzenie głębokich przeobrażeń w życiu i strukturze wewnętrznej Niemiec oraz w psychice narodu niemieckiego. W opinii zwycięskich mocarstw realizacja tego programu miała stworzyć niezbędne warunki dla odbudowy pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, które po okresie reedukacji winno być ponownie przyjęte do grona państw europejskich.

Decyzje szefów rządów w Poczdamie wprowadzały zakaz produkcji zbrojeniowej, zapowiadały — jak tego domagał się ZSRR — ścisły nadzór nad niemieckim przemysłem ciężkim, wypowiadały się za decentralizacją gospodarki niemieckiej. Uznano również prymat odbudowy gospodarki państw zniszczonych wojną przed odbudową gospodarki niemieckiej. Uzgodnione zasady ekonomiczne przewidywały dalej wspólną politykę państw okupacyjnych na obszarze Niemiec, które miały być traktowane jako „jednolita całość gospodarcza”<sup>57</sup>. Ten punkt zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ — jak się wydaje — odmienna polityka ekonomiczna w różnych strefach okupacyjnych stała się wstępem do utrwalenia podziału Niemiec po 1946 r.

Ogólnie biorąc, główne postanowienia konferencji poczdamskiej w stosunku do przyszłości Niemiec nosiły wyraźne ślady projektów radzieckich, które w każdym wypadku zakładały wyeliminowanie groźby agresji niemieckiej z Europy. Wszelako realizacja tego programu wymagała spełnienia

<sup>57</sup> Rzecznikiem traktowania Niemiec jako jednolitej całości gospodarczej była w Poczdamie delegacja radziecka proponując „wniesienie na porządek obrad punktu dotyczącego organizacji centralnej niemieckiej władzy administracyjnej obejmującej sekretarzy do spraw poszczególnych gałęzi administracji publicznej, a przede wszystkim utworzenia centralnych organów administracji do spraw handlu zagranicznego, przemysłu, finansów, transportu i komunikacji...”. Ten wniosek delegacji radzieckiej zmierzający do rozwoju Niemiec jako jednolitego państwa został w nieco zmienionej postaci włączony do uchwał konferencji (zob. *Historia Wielkiej Wojny Narodowej...* t. V, s. 520).



jednego, podstawowego warunku: utrzymania współpracy i jedności trzech wielkich mocarstw. W oparciu o to założenie formułowane były podczas wojny zasady powojennego układu stosunków międzynarodowych i od realizacji tego postulatu zależał status polityczny powojennej Europy oraz rola i miejsce Niemiec w europejskim systemie politycznym. Tymczasem rozwój wydarzeń politycznych poprzedzających operację „Terminal”, jak również sam przebieg konferencji poczdamskiej, nie stwarzał mocnych podstaw dla tego rodzaju oczekiwań.